Nr. 113. Lwów, Piątek dnia 7. Maja 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., w innych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
1 Marka
Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz nonpareil. M. 1·80. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane" i „Nekrologia" za wiersz nonp. 4 Marki. „Komunikaty" i reklamy po kronice za wiersz nonp. 7 Mk. Drobne ogłoszenia 40 fen. od wyrazu a po 80 fen. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy po 30 fen., tłustym drukiem po 60 fen. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie): zwykłe 2 marki za wiersz nonpareil., nekrologi i nadesłane 6 Mk., komunikaty i reklamy 10 Mk., drobne ogłoszenia 50 fen. od słowa.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26 — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów.— Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego"

Stronnictwa polityczne Rumunji.

(Od naszego korespondenta).

Bukareszt, w kwietniu.

Charakter wybitnie rolniczy Rumunji, brak wielkiego przemysłu, stąd mała ilość żywiołu robotniczego siłą rzeczy nadaje temu krajowi specjalny wyraz, wysuwając na czoło z zagadnień społecznych kwestję agrarną. Skupienie własności ziemskiej w rękach nielicznej warstwy zaostrzało napięcie wzajemne, powodując wzrost tarć pomiędzy liczną warstwą włościańską, a nieliczną grupą posiadaczy. Na czoło zagadnień społecznych wysuwała się kwestja agrarna, naciera nie bardzo silne od dołu doprowadza do uznania tej sprawy jako kwestji programowej, przyjętej przez wszystkie grupy polityczne, różniące się już tylko kwestją mniejszej lub większej szczerości w dążeniu do wykonania programu agrarnego.

Nadspodziewanie świetny pod względem politycznym wynik zmagań wojennych, dający Rumunji ziszczenie wszelkich marzeń przez rozbicie Austro-Węgier i Bułgarji, pozwalające na przyłączenie z jednej strony Siedmiogrodu, Banatu i Bukowiny, z drugiej Dobrudży, oraz przez rozkład Rosji, stwarzający możliwość przyłączenia Besarabji, musiał zwrócić uwagę ugrupowań politycznych w kierunku zagadnień wewnętrznych życia administracyjnego i organizacyjnego, usuwając zewnętrzne kwestje polityczne na dalszą metę. Różnorodność systemów rządzenia w prowincjach przyłączonych w stosunku do norm przyjętych w królestwie starem, różnorodność typów psychicznych wszystko to wytwarzało duży chaos, wymagający dopiero dłuższego okresu czasu dla możności wykrystalizowania pierwiastków trwalszych.

Wobec tego dziś jasnem jest, że na naczelnem miejscu wszystkich działań wysuwają się przeobrażenia wewnętrzne i przegrupowania, tłumaczące te ciągłe zmiany w rządzie rumuńskim. Tam dopiero świtać zaczynają pewne zasadnicze myśli, zarysowywać się i kształtować ugrupowania mogące w przyszłości stanowić o kierunkach politycznych i programach społecznych.

Dla zdania sobie sprawy z dotychczasowej fizjonomji politycznej ugrupowań rumuńskich, skreślimy w paru rysach charakterystykę poszczególnych stronnictw, oraz układ ich sił w niedawno rozwiązanym parlamencie. Na prawem skrzydle ugrupowań starego królestwa Rumunji znajdziemy grupę konserwatystów postępowych z Marghilomanem na czele. Grupa ta jest posądzona o skłonności pewnej sympatji w kierunku niemieckim, ona to była zmuszoną do podpisania tak zwanego pokoju bukareszteńskiego. W sejmie konserwatyści rozporządzali 14 mandatami. Przywódca konserwatystów postępowych Marghiloman uchodzi za jedną z najtęższych głów politycznych dzisiejszej Rumunji w chwili obecnej pozornie odsunął się od działalności politycznej, faktycznie, usiłuje oddziaływać na nie za pośrednictwem swego organu Le Progres.

Drugą grupą skrzydła prawego są demokraci, do niedawna tak zwani konserwatyści demokratyczni, z wybitnym politykiem Take Jonescu na czele, jednym z nielicznych mężów stanu na gruncie rumuńskim, posiadającym duże wpływy i stosunki na zachodzie. Grupa ta ma wyraźne zabarwienie ententofilskie. Do sejmu uprzednio bojkotowali wybory, ze względu na

Paniczna ucieczka bolszewików na Podolu.

Warszawa (Pat.). Komunikat sztabu generalnego z 5 maja b. r.: Na odcinku Dźwiny sytuacja bez zmiany. Na **Podolu wojska nasze kontynuują swój marsz naprzód. Nieprzyjaciel cofa się w panice.** Na Polesiu oddział 58 p. p. w energicznym wypadzie zajął wieś Jelan, zdobywając 5 karabinów maszynowych materjał telefoniczny i zadał nieprzyjacielowi **dotkliwe straty**. Na pozostałych odcinkach obustronna działalność wywiadowcza.

Kuliński.

Król angielski wyraża radość z powodu zwycięstw polskich.

Warszawa (Pat.). „Kurjer Polski" podaje: Z okazji polskiego święta narodowego król angielski wystosował do Naczelnika Państwa telegram gratulacyjny w nader serdecznych słowach, w którym obok życzeń **wyraża swoje przekonanie o wielkiej przyszłości Polski.**

PRASA FRANCUSKA O POGROMIE BOLSZEWIKÓW

Paryż. (Pat.). Havas. Prasa francuska wyraża radość z działalności wojennych, dokonanych pod kierownictwem Piłsudskiego. Byłoby może przedwczesnem — pisze "Excelsior" — twierdzenie, że pogrom, który poniosła armja czerwona, zapowiada rychły upadek Lenina i Trockiego, natomiast jest wynikiem doniosłym usunięcie bolszewików z Europy centralnej. Polska oddała Europie usługę taką, jaką jej zwykle oddawała. Obecnie **Piłsudski jak ongi Sobieski, zyskał sobie tytuł tarczy wolności Polski.**

—o—

Odroczenie plebiscytu w Cieszyńskiem.

Cieszyn. (Pat.). Cz. b. pr. ogłasza następujący radjotelegram z Paryża: Rada ambasadorów postanowiła **odroczyć plebiscyt w Księstwie Cieszyńskiem do 12 lipca b. r.**

Z obszarów plebiscytowych.

Reorganizacja Sicherheitswehru.
Do policji plebiscytowej wchodzą Polacy.

Olsztyn. (PAT.) Prezes komisji międzysojuszniczej dla zachodnio-pruskiego terenu plebiscytowego Paviu podpisał dnia 30 kwietnia b. r. dekret o organizacji Sicherheitswehru. Na mocy tego dekretu **obywatele narodowości polskiej wejdą do tej zreorganizowanej policji plebiscytowej.** Na ogólną liczbę 1.300 ludzi, wejdzie w skład pomienionej policji 600 Polaków pod wodzą 15 oficerów polskich. Wszyscy członkowie tej policji muszą być poddanymi niemieckimi i muszą udowodnić, że służyli w wojsku niemieckiem. Instytucja ta wejdzie w życie natychmiast po załatwieniu formalności. Jestto pierwsze zwycięstwo w kierunku równouprawnienia Polaków na terenach plebiscytowych, a zarazem nieodzownym warunkiem przystąpienia Polaków do głosowania.

Berlin. (Pat) Istniejąca w Prusiech wschodnich na obszarze plebiscytowym **Sicherheitswehr została z polecenia komisji międzysojuszniczej rozwiązana.** Na jej miejsce ma być **zorganizowana nowa straż bezpieczeństwa.** Organizacja ta ma być przeprowadzoną w ciągu 5 dni. Z całego składu sicherheitswehry mogą być przyjęci do straży bezpieczeństwa tylko urodzeni na terenie plebiscytowym względnie ci, którzy przybyli na ten obszar przed rokiem 1915. Oficerowie natomiast mogą pozostać wszyscy.

—o—

Bunt więźniów w Bytomiu.

Bytom. (Pat) W więzieniu tutejszem wybuchł bunt więźniów, który należy przypisać **agitacji** strajkujących sędziów niemieckich. Więźniowie podnieśli jako główne zażalenie, że sprawy ich skutkiem strajku sędziów ulegają przewleczeniu. Ponieważ na sicherheitswehr nie można było polegać, wystąpił oddział wojska koalicyjnego, który przywrócił w więzieniu porządek. Z Opola przyjechała komisja śledcza koalicyjna, która przeprowadza śledztwo.

—o—

Niemcy muszą wykonać traktat pod groźą utraty dowozu środków żywności.

Paryż. (Pat.). Radjo. Sprzymierzeńcy powzięli uchwałę podjęcia kroków w Berlinie w celu spowodowania ścisłego wykonania klauzuli traktatu pokojowego, dotyczącej rozbrojenia Niemiec. W razie odmowy ze strony rządu **berlińskiego ustanie dowóz środków żywności do Niemiec.**

—o—

charakter specjalny ówczesnego gabinetu tak zwanego jeneralskiego, popełniającego cały szereg nadużyć prawnych.

Podobną grupą polityczną, liczącą bowiem około 100 posłów w sejmie, byli liberali, grupujący się około braci Bratianu, grupa ta opiera się przedewszystkiem na kapitalistach, przemysłowcach i inteligencji miejskiej, grupa ta rozporządza doskonałym aparatem administracyjnym i jest uważaną za najbardziej uzdolnioną do pracy, jednak stoi pod zarzutem tolerowania korupcji.

Z kolei wymienić trzeba ligę ludową, dziś po ostatnim kongresie w drugiej połowie kwietnia w Bukareszcie przekształconą na stronnictwo ludu. Stronnictwo to podkreśla konieczność urzeczywistnienia reformy agrarnej, w dziedzinie polityki zagranicznej zachowuje znaczną rezerwę. Wpływy jego opierają się na olbrzymiej popularności wśród ludu generała Avarescu, dzisiejszego premjera gabinetu. W sejmie poprzednim stronnictwo to nie było reprezentowane.

Grupą mającą wielką przyszłość przed sobą w razie nieokazania dostatecznej żywotności i umiejętności zaspokojenia interesów ludowych przez stronnictwo ludu, jest federacja narodowo-socjalna, powstała ze związku stronnictwa demokracji narodowej, mającej około 25 posłów, z wybitnym działaczem profesorem Jargą na czele, z partją chłopską, liczącą 70 posłów z posłami Michalescu i Lupu, będącymi przywódcami tego ruchu. Ruch ten jako młody i żywiołowy nie zawsze postępuje w sposób cechujący wielkie wyrobienie polityczne i świadomość odpowiedzialności, jest jednak ruchem bardzo poważnym, z którym przy ewentualnem zbliżeniu polsko-rumuńskim stronnictwo ludowe winno się bliżej zapoznać.

Socjaliści częściowo wybory do sejmu bojkotowali poważniejszych wpływów nie posiadają. Siedmiogród posiadał dotychczas oddzielne stronnictwo, mające prawie wyłączny monopol wpływów, było to stronnictwo narodowe, zorganizowane 1848 roku. W izbie i senacie miało około 240 posłów, tak, że w jego rękach po wyborach spoczęła władza, z jego to ramienia został utworzony gabinet Vajdy-Voevody, odnoszący się z ogromną przychylnością do Polski. Dziś od stronnictwa tego oderwała się grupa 35 posłów i senatorów z Oktawianem Geigą na czele i przyłączyła się do grupy Avarescu, natomiast pomiędzy pozostałą olbrzymią częścią stronnictwa, a federacją socjalnej demokracji nastąpiło na kongresie w Abba-Juli ubiegłej niedzieli ogromne zbliżenie, tak, że dziś walka o władzę w Rumunji rozegra się pomiędzy dwoma grupami Avarescu a Jorgi i Mihalacu.

Besarabja nie posiada dostatecznie ukształtowanej organizacji politycznej, pewne wpływy ma tu Take Jonescu, poza tem masa jest bierną.

Bukowiną dzieli się dwie grupy Flondora i Nistona, obydwie szybujące w kierunku Avarescu. Najbliższa przyszłość, bo koniec miesiąca maja rozstrzygnie przez wybory, kto rządzić będzie Rumunją, w każdym razie to jedno jest pewne, że przy odpowiedniej pracy i staraniach z naszej strony, oraz przy pewnej dobrej woli ze strony Rumunji możemy mieć cennego sprzymierzeńca.

I. Kuncewicz.

O rewindykację królewszczyzn.

NIEMIECKIE RZĄDY W DAWNYCH DOBRACH KRÓLEWSKICH.

Ze wszystkich królewszczyzn i dóbr koronnych w Polsce, najtroskliwszą opieką otaczali królowie polscy „Ekonomję Samborską“, w ziemi przemyskiej; a to ze względu na dochody z żup solnych w Starej Soli i w drohobyckiem, a głównie lasy obfite w zwierzynę. Rozległe puszcze w Samborszczyźnie, ciągnące się wzdłuż Beskidu, polscy królowie zaludnili sprowadzanymi tu osadnikami, których osadzano w zakładanych „in cruda radicis“ (na wykarczowanych świeżo obszarach) wsiach na prawie wołoskiem.

Każdy z królów polskich odwiedzał często tę królewszczyznę, wysłuchiwał zażaleń i prośby poddanych, wymierzał sprawiedliwość, a panowie administratorowie tych dóbr, czując oko pańskie i rękę nad sobą, nie odważali się poddanym królewskim krzywd wyrządzać i ci lepiej byli traktowani niż włościanie w dobrach prywatnych.

Po zajęciu Galicji w r. 1772, rząd austrjacki uniwersałem z 28. stycznia 1773 r. postanawia zajęcie dóbr koronnych stołowych i królewszczyzn na własność cesarza austrjackiego i dochody z tych dóbr mają wpływać odtąd do kas rządowych austrjackich.

Po wymarciu dożywotników, trzymających tzw. „wójtowstwa“ w tych królewszczyznach za przywilejami jeszcze królewskimi, rząd austrjacki zarządzał tymi dobrami już niepodzielnie przez swych administratorów Niemców, którzy zajęli tu miejsce po Polakach i odtąd całe podgórze Samborszczyzny, w którem do niedawna wrzało życie polskie — zmieniło swój charakter. Na dobitek tego w r. 1868 Austrja, chcąc ratować swe finanse, poderwane prowadzeniem niefortunnych wojen z Prusami i Włochami, sprzedała te dobra koronne polskie mimo protestu galicyjskiego Wydziału krajowego spółce S. Simund i Kirchmajer za znikomą nawet na ówczesne czasy cenę kupna.

Ekonomja Samborska obejmowała 7 „krain“, 8 kluczy i 7 żup, w tem 127 wsi i 3 miasta, z tego w samym dzisiejszym powiecie turczańskim znajdowało się 54 wsi, tj. klucz Podburz, Borynia, Łomna; a więc prawie cały turczański powiat. Klucz Łomna został następnie rozparcelowany w części miejscowej ludności a w części jak wsie Rozłucz i Wołcze kolonistom niemieckim, sprowadzonym tu jeszcze za czasów Józefińskich. Podbuż zaś i Borynia, obejmujące w powiecie turczańskim 35 wsi, dostały się w ręce Niemca br. Liebiga z Rejchenberggu, ten wszystkie stanowiska w tych dobrach obsadził samymi obcokrajowcami prusakami, a na czele nich stoi Krzyżak (sic!) Ulrich br. von Künschberg zarządca dominium Borynia. Br. Liebig i jego sztab, wrogowie wszystkiego co polskie, tworzą w naszym kraju placówkę prusactwa, odnosząc się wrogo do miejscowej ludności — tuczą się dochodami z skarbów, które są własnością Rzeczypospolitej Polskiej.

Ukoronowaniem panowania br. Liebiga i S-ki jest gospodarka niszczycielska w lasach, z których w przeważne części ta królewszczyzna się składała. Od lat kilkunastu tartaki parowe w Trybniku, Turce, Jabłonce i Siankach niezmordowanie pracują nad wyniszczeniem tych naturalnych skarbów krajowych. Drzewo stąd szło w dalekie strony, bo nawet do Aleksandrji w Egipcie, a miljony za drzewo za granicę do Reichenbergu, w kraju zaś pozostają po szumiących borach pełnych zwierzyny, tylko nagie szczyty, a z tem i zmiana klimatu na gorsze, wyjałowienie gruntów nie zasilanych strumieniami jak dawniej wilgocią lasów i tu gdzie się dawniej hreczka nawet rodziła dziś i owies nie daje należytego plonu.

W przeciągu paru lat 2/3 drzewostanu, obejmującego kilkadziesiąt tysięcy morgów, uległo już zniszczeniu, a nad wyniszczeniem reszty pan Liebig do spółki z żydami dalej pracuje, a ponadto od r. 1913 nie zakulturowano ani piędzi ziemi.

Rząd polski, jako prawowity właściciel dóbr dawnej Rzczpltej Polskiej, powinien się obecnie zająć dobrami koronnymi, zagrabionymi Polsce przez rząd zaborczy, a ministerstwo rolnictwa wziąć powinno w swój wyłączny zarząd obszary dawnych królewszczyzn, będące w posiadaniu firm zagranicznych i w ten sposób zrewindykować prawo posiadania do zagrabionych dóbr koronnych Borynia i Podbuż, będące w rękach Liebiga — i to jak najrychlej, by ratować bodaj to, co jeszcze jest na pniu, bo jak nam wiadomo, co najpiękniejsze kompleksy lasów, są już przeznaczone na ścięcie.

Turka.

Korczak.

Ze spraw ukraińskich.

„Hrom. Dumka“, skonfiskowana poraz piąty z rzędu, występuje przeciw kolonizacji Galicji wsch. przez rolników z Galicji zach. „Jeszcze przed załatwieniem sprawy Galicji wsch. — czytamy w proteście — przez Najwyższą Radę, wyzyskując (!) ślepą siłę (!) i fizyczną przewagę, jeszcze przed zakończeniem polskiego budownictwa państwowego, przed uchwaleniem konstytucji, przed ustale-

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 94

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy).

Tegoż dnia cicho i nagle jak jasne zjawisko ze złotemi włosami wynurzyła się przed nimi dziewczyna ze zmroku, w świetle stojącej na ziemi latarni. Ciepło tu było i duszno od potu zwierząt i zapachu nawozu. Ukryte w cieniu za przepierzeniami konie chrupały obrok i szeleściły sianem, przestępując od czasu do czasu ciężko z nogi na nogę.

— Pan chce uciekać? — zwróciła się z miejsca do Gawara Frania.

— Tak, chcę!

— I po co?

— Żeby wstąpić do wojska polskiego.

Dziewczyna milczała dłuższy czas opuściwszy długie rzęsy na swoje piękne oczy. Brat niecierpliwie spoglądał na nią.

— Dobrze. Ja to rozumiem! — rzekła wreszcie, kiwając głową. I nawet panu pomogę, ale pod jednym warunkiem... że pan Tadzika... z sobą nie weźmie... Rodzice mają już dość... z Kazimierzem!... Musi pan przysiądz!...

— Ależ Franiu, któż ci pozwolił rozporządzać się moją osobą!... — oburzał się Tadzik.

— Widzi pani: wcale nie mam zamiaru go namawiać, lecz z drugiej strony... — zaczął Gawar.

— Nic z drugiej strony!... Albo tak, albo nie!... — przerwała. — Każdy człowiek ma prawo z sobą robić, co mu się żywnie spodoba, byle tylko on sam cierpiał, a nie inni, ale tu... ja wiem... rodzice umrą z tęsknoty... Namyślcie się więc, bo ja muszę już iść... Długo nie mogę... Matka zaraz zauważy!...

Odeszła. Oni też zaraz za nią poszli, stropieni niespodzianym obrotem rzeczy.

Po długich rozważaniach i naradach doszli do przekonania, że pomoc Frani zbyt jest ważną, że może nawet decydować o powodzeniu, że więc nie należy jej lekkomyślnie odtrącać.

— Zresztą nie mamy nic do stracenia... Ona powie, napewno powie, a wtedy co?... — dowodził Tadzik.

— Będę musiał od was odejść!... — odrzekł Gawar.

— Więc widzisz, wszystko i tak się rozkleił... Lepiej się zgodzić!... Chociaż ty jeden...

Gawar uścisnął rękę przyjaciela.

— Będę się bił za dwóch!... — szepnął z przejęciem.

Postanowiono, że Tadzik da siostrze obietnicę, potwierdzoną uroczystą przysięgą, że bez wiedzy i pozwolenia rodziców nie ucieknie. Frania niechętnie przyjęła tę kompromisową formułę, żądała, aby brat wyrzekł się wszelkich podobnych planów na zawsze, po długich wszakże i zaciętych targach na które już matka zaczęła zwracać uwagę, dziewczyna ustąpiła.

— Lecz ty, Franko, nietylko suchary mu wysuszysz... Musisz mu i bieliznę flanelową uszyć, bo jegierowskiej nie ma w mieście... A co ważniejsza: dwie pary grubych sukiennych pończoch dla zimowej podróży, inaczej on sobie nogi poodmraża!... — nastawał Tadzik.

— Owszem, zgoda!... Nawet materjały kupię przy okazji, jak pojadę do miasta...

O okazję nie było trudno, gdyż co parę dni szła z „Zaimki“ podwoda na targ; to z mąką; to z sianem, to z warzywami, to z mlekiem; zamrożonem w krążkach. — Matka puściła Franię z zastrzeżeniem, że do Pracławiczów nie zajrzy...

— Nie trzeba... Tam... ci... tam... Moskale! — dodała wymijająco.

Dzień był jasny, słoneczny, ale mroźny i wietrzny. Aby uchronić twarz od szczypiącego ciągu powietrza, dziewczyna otulona w futerko, siadła plecami do konia i nasunąwszy szalik po same oczy, patrzała w nieruchomej zadumie na odpływające od niej w błękitnawą dal biało-złote — pola i wzgórza, oszronione gaje i lasy. Dopiero w mieście szczęk żelaza i zmieszany gwar głosów wyprowadziły ją z nieruchomej zadumy.

Środkiem ulicy, otoczony oddziałem żołnierzy, szedł grzmiąc straszliwie kajdanami na nogach wysoki mężczyzna w ciemnym za kolana czekmeniu i ręce miał też skute na przodzie. W szczelinie między wyszarzaną „papachą“ i podwiązanym wysoko rudym baszłykiem gorzały jak węgle wielkie płomieniste oczy. Zmierzył temi oczyma dziewczynę i Gawara, który szedł obok, prowadząc w lejcach konia.

(C. d. n.)

—o—

niem wschodnich granic państwa, przed zaprowadzeniem sprawnej administracji, uporządkowaniem finansów itp. działa „Towarzystwo agrarno-osadnicze". Ceny za morg dobrej ziemi podolskiej wahają się między 3 a 6 tysiącami koron, podczas gdy chłop ukr. płacić musi żydowi za półtora morga 200 tysięcy koron, ponieważ nie wolno mu kupować ziemi."

Prezydjum ukr. delegacji pokojowej w Paryżu donosi, iż w San Remo nie poruszano sprawy „inorodców" w Rosji. Prezydent ukr. delegacji wręczył konferencji notę z żądaniem uznania niezawisłości Ukrainy i rządu Petlury, nie poruszając sprawy granic.

Rząd rumuński proponuje Ukraińcom podolskim po jednym pośle do parlamentu z powiatów: Wyżnica, Kocmań, Kimpolung i Zastawna. Odłam, idący na kompromis, zgadza się już na to, chociaż Rumuni nie godzą się na posłów z pow. Czerniowieckiego i Sadagórskiego. Prócz czterech posłów z wymienionych powiatów przyznano Ukraińcom i dwu senatorów z tych powiatów. Powoli zaczyna się już wytwarzać na Bukowinie ukr. partja rządowa, ale społeczeństwo w większości swej zajmuje nadal stanowisko wyczekujące.

—o—

Wojskowe sprawy ukraińskie.

Ataman Petlura przyjechał 29 kwietnia do Proskurowa z Kamieńca podolskiego.

Od ukr. informatorów, przejeżdżających przez Lwów na Zachód, dowiaduje się „Wpered", że Odessa znajduje się od tygodnia w posiadaniu wojsk ukr. Do zdobycia miasta przyczyniła się artylerja rumuńska, która z poza Dniestru ostrzeliwała oddziały bolszewickie.

O przejściu ukr. siczowych strzelców do Polaków niema na razie wiadomości dokładniejszych. Wiadomo jest tylko, że oddziały te przebywały ostatnio w okolicach Jelizawetgrodu, skąd małemi grupami wysyłane były na front. Składały się zaś z trzech brygad; pierwsza w okolicy Romanowa i Czudnowa, druga w rejonie Litynia, a trzecia na południe od Baru. O losach pierwszej brygady niema wieści żadnych. Druga brygada pod dowództwem Hołowieckiego wyruszyła z Litynia ku Winnicy, gdzie oddziały bolszewickie przyjęły ją strzałami. Siczownicy musieli ustąpić. Trzecia brygada ruszyła na Bar w chwili, kiedy wojska polskie nacierały na miasto — i tę właśnie Polacy rozbroili.

O innych oddziałach galicyjskich niema wiadomości pewnych. Zostaje zaś jeszcze grupa generała Krausa pod Tyraspolem oraz oddziały, które zajęły Odesę.

Polityka zagraniczna.

WŁOCHY PRZECIW FRANCJI

W czasie ostatniego zatargu anglo-francuskiego w sprawie rozszerzenia strefy okupacji w Niemczech Włochy stanowczo opowiedziały się za Anglją. Nitti polecił min. Scjałoji iść za wskazówkami Londynu, prasa, a zwłaszcza "Corriere della Sera" i "Tempo" ostro przeciw Francji występowały. — "Eclair" zastanawia się nad przyczyną tego stanowiska Włoch i korzysta z tej sposobności, by winę tego zwalić na byłego premjera Clemenceau. Dziennik ten twierdzi, że przymierze Francji, Włoch i Belgji, mające na celu przeszkodzenie, by traktat pokojowy obrócił się jedynie na korzyść Anglji, było na najlepszej drodze. Hasłem przymierza miało być: Wolny Ren i Escant, wolne miasto Fjume. "Eclair" oskarża Clemenceau, że swą brutalną polityką względem Włochów popsuł wszystko i wywołał germanofilską i anglofilską politykę Nitti'ego.

—o—

KOALICJA W OBRONIE CAŁOŚCI AUSTRJI

Koalicja, a zwłaszcza Francja, ubolewa coraz bardziej nad upadkiem Austrji, który zagmatwał sprawę Europy środkowej, dając w niej przewagę Niemcom. „Eclair" ogłasza 3 listy Gambetty; który już wzywał dyplomację francuską, by starała się podnieść znaczenie Wiednia przeciw Berlinowi i wyzyskać antagonizm między Niemcami południowemi a północnemi. „Eclair" podnosi przy tej sposobności, że Francja w stosunku do Austrji popełniła szereg błędów, które przyczyniły się do wzrostu Niemiec. Dyplomacja zachodnia, nie chcąc pogarszać złego, sprzeciwia się obecnie wszelkiemi siłami usiłowaniom separatystycznym Tyrolu. Delegacja tyrolska nie została przyjęta przez misje koalicyjne we Wiedniu. Szef misji angielskiej p. Lindhey przypomniał, że na podstawie traktatu w St. Germain, Tyrol musi stanowić z Austrją nierozdzielną całość. Wobec stanowczej opozycji koalicji Tyrol będzie zdaje się musiał zrezygnować z myśli przyłączenia się do Bawarji. Natomiast Przedarulanja nie zasypia sprawy i postanowiła wysłać do Ligi Narodów za pośrednictwem ministerstwa spraw zagr. we Wiedniu memorjał, żądający autonomji kraju. Ustanowiono osobnee komisje dla opracowania części historycznej i ekonomicznej memorjału, w stosunku do otaczających kraj państw. Wszystkie dzienniki umieszczają gorące artykuły za przyłączeniem się do Szwajcarji, wykazując korzyści płynące z neutralności kraju i wspólnych potrzeb ekonomicznych. Nie potrzeba dodawać, że prasa szwajcarska żywo tę akcję popiera.

Natomiast sejm w Salzburgu postanowił, jak donosi „Journal de Genève"; wysłać specjalną deputację do Wiednia, żądając od rządu, by natychmiast poczynił kroki w celu usunięcia przez koalicję zakazu połączenia się Austrji z Niemcami. Salzburg widzi w tem jedyne wyjście dla wynędzniałej Austrji i zwrócił się do wszystkich sejmów koronnych z prośbą o poparcie.

Wyszedł jak Grabski na wiecu.

Wiadomo, że p. Stan. Grabski nie jest pierwszorzędnym politycznym danserem. Wiec, który wczoraj urządziła mu tutaj w sali Sokoła endecja lwowska, wiec, który miał go zrehabilitować po niesłychanej klęsce sejmowej, zakończył się zupełnem partyjnem i osobistem fiaskiem.

Nawet sława najbardziej zblamowaoego w sejmie człowieka nie zdołała ściągnąć zbyt licznych tłumów; wśród przybyłych była wielka ilość przeciwników endeckiej polityki. Do prezydjum zwołanego przez n. d. wiecu, weszli — wobec propozycji zwołujących — socjalista red. Szczyrek i klerykał prof. Thullie.

Długie przemówienie p. Grabskiego było mętne, pozbawione logicznego związku i jakiegokolwiek horyzontu politycznego. Dowodziło, że endecji — po bałamuctwie jej polityki koalicyjnej i kołczakowskiej — zabrakło treści politycznej, co może ujść jedynie uwadze najciemniejszych partyjnych fanatyków.

P. Grabski przy pomocy znanych argumentów występował przeciw układowi z Petlurą i bronił „linji Dmowskiego". Sensację wśród krytycznych słuchaczy wywołały jego twierdzenia, że jeśli Rosja chce mieć Lenina, to niech go ma (a kto sabotował pokój i pałał miłością do Kołczaka, jeśli nie endecja?), że nie powinniśmy popierać Petlury przeciw Rakowskiemu (endecja wchodzi na gościniec filobolszewicki?), że musimy w Galicji pozyskać sobie Rusinów (a kto utrudnia spełnienie tego postulatu jeśli nie endecja, i jak go spełnić przy pomocy „linji Dmowskiego"?).

Oto najważniejsze dziury logiczne w nieforunnem przemówieniu p. Grabskiego, który przemawiał — przeciw samemu sobie.

W dyskusji p. Rumun, przedstawiciel Czytelni akademickiej, ongiś twierdzy i wylęgarni endeckiej, wystąpił ostro przeciw p. Grabskiemu i przedłożył rezolucje w duchu federalistycznym, co znaczna część zgromadzenia przyjęła hucznymi oklaskami.

Wskutek nietaktu dalszego mówcy endeckiego (partja ta objawiła niesłychanie niski poziom kulturalny i polityczny na wiecu) powstał długotrwały hałas, i zgromadzeni rozeszli się, nie uchwalając żadnych rezolucji.

P. Grabski nie prędko zjawi się we Lwowie po nowe laury, a przecie winien wdzięczność za kurtuazję, dzięki której nie wypomniano mu jego polityki w czasie okupacji rosyjskiej, ani aż nadto wyraźnej ustępliwości narodowej demokracji, zwłaszcza p. Dmowskiego, w sprawie prowizorjum wschodnio-galicyjskiego.

Bunt załogi czeskiej w Opawie i na Słowaczyźnie.

Cieszyn. (Tel. wł.) Dnia 1. V. wybuchł **bunt załogi czeskiej w Opawie,** która postawiła następujące żądanie: zniesienie menaży oficerskiej, oficerowie muszą się zdecydować jeść razem z żołnierzami, usunięcie wszystkich byłych oficerów armji austrjackiej. Oficerami mogą być tylko dawni legjonarze czescy.

Przysłany celem przywrócenia porządku oddział wojska przyłączył się do zbuntowanej załogi. Dowództwo wojsk czeskich przyrzekło zbuntowanej załodze życzenia jej uwzględnić.

Zbuntował się również 66 p. piechoty na **Słowaczyźnie.**

Żołnierze słowaccy mieli przejść na stronę Węgrów. Między żołnierzami słowackimi a żandarmerją czeską i legjonarzami przyszło **do walki,** w której **padło wielu zabitych i rannych.** Wreszcie wojskom czeskim udało się bunt uśmierzyć.

Słowacy chcą się oderwać od Czech.

Zapowiedź bezwzględnej walki przeciw rządowi czeskiemu.

Praga. (Pat) Dzienniki czeskie donoszą, że 29 kwietnia odbyła się w Rożonberku, pod przewodnictwem ks. Hlinki, konferencja 200 mężów zaufania słowackiej partji ludowej. Na konferencję przybyli wszyscy nowo wybrani posłowie i senatorowie słowaccy. Uchwalono rozpocząć wydawnictwo dziennika p. t. „Słowak", który będzie finansowany przez Słowaków przebywających w Ameryce. Po dłuższej dyskusji uchwalono podjąć **bezwzględną walkę przeciw rządowi czeskiemu.** Ks. Hlinka w mowie swej oświadczył, że hasłem słowackiej partji ludowej musi być bezwzględna opozycja przeciw rządowi w Pradze. Słowacy domagać się będą **całkowitej autonomji Słowaczyzny i ewentualnie przyłączenia wschodniej części Słowaczyzny do Węgier.** Poseł Hlinka zgłosił w tym duchu rezolucję, która została jednomyślnie przyjęta. W dalszym ciągu obrad uchwalono votum ufności dla przebywającego w Ameryce przedstawiciela Słowaków, Rydyńskiego, który przez Słowaków amerykańskich agituje **na rzecz oderwania Słowaczyzny od Czech.** Uchwalono również wysłać w imieniu słowackiej partji ludowej księdza Szramka do Paryża, w celu poinformowania rządu francuskiego o niebezpieczeństwie **zawleczenia na Słowaczyznę z Czech ideji bolszewickich.** Ksiądz Szramek uda się następnie z Paryża do Ameryki. Pod koniec posiedzenia oświadczył ks. Hlinka ponownie, że słowacka partja ludowa podejmie **walkę polityczną w zaostrzonej mierze** i do walki przeciwko Czechom stanie wspólnie inteligencja słowacka i madjarska.

Husyci wyrzucili księdza katolickiego z Rychwałdu.

Cieszyn. (Tel. wł.) Husyci czescy przemocą odebrali kościół w Rychwałdzie, wyrzucając katolickiego księdza, i wprowadzając na jego miejsce ks. Wodziczkę z Pragi.

Deputacji polskiej, która w tej sprawie zjawiła się u komisji plebiscytowej, odpowiedziano, że to są sprawy kościelne, w które komisja nie chce wkraczać.

—o—

PRZYWRÓCENIE PRAW OBYWATELOM POLSKIM SKAZANYM PRZEZ RZĄDY ZABORCZE

Warszawa (Pat.). Na wtorkowem posiedzeniu sejmu w dyskusji nad sprawozdaniem komisji prawniczej w sprawie przywrócenia praw obywatelom Rzpltej polskiej, skazanym przez rządy byłych państw zaborczych za przestępstwa polityczne p. **Pużak** podkreślił wielkie znaczenie tej ustawy, przywraca ona bowiem prawa oraz majątki osobom, którym zostały one zabrane, a zwłaszcza za przestępstwa, naruszające obowiązek służby wojskowej, oraz zbrodnie, popełnione z pobudek politycznych, a także

„APOLLO“ Dziś Niebywała nowość! POLA NEGRI po raz pierwszy w 6-kt. baj. komedji Hrabina Rondoli.

rowane przeciwko państwom zaborczym, oraz za pomoc okazywaną przy spełnianiu takich czynów. — Ustawa ta anuluje wszystkie wyroki byłych rządów zaborczych, wydane na działaczy politycznych. Bez względu na różnicę taktyki dążeniem tych wszystkich działaczy było osiągnięcie niepodległości Polski. — Wedle art. 3 ustawy do zwrotu majątku obowiązany jest ten, kto po skazanym majątek uzyskał, albo też dalszy nabywca majątku. Ustawa przekreśla również wszystkie rozporządzenia władz zaborczych, wydane już podczas wojny, a dotyczące dezerterów ich armji. Ustawa obowiązywać ma we wszystkich trzech zaborach. Komisja przedłożyła również sejmowi 3 rezolucje, z których pierwsza wzywa rząd do zabezpieczenia losu niezamożnych, byłych skazanych politycznie, którzy podczas odbywania kar stracili zdrowie i możność zarobkowania. Rząd winien roztoczyć opiekę i nad dziećmi byłych skazanych politycznie. Druga rezolucja wyraża uczestnikom walk o niepodległość cześć sejmu i stwierdza, że wszystkie konfiskaty były aktami gwałtu, oraz wzywa rząd do wyrównania tej krzywdy.

Ustawę przyjęła Izba jednomyślnie w drugiem i trzeciem czytaniu. Pierwszą rezolucję komisji przyjęto bez rozprawy. Do rezolucji drugiej p. Staniszkis wniósł poprawkę, zmierzającą do zmiany ostatniego zdania ustępu drugiego, a wyrażającego głębokie przekonanie sejmu, że rząd polski i akty gwałtu oraz ich skutki unicestwi.

—o—

WNIOSEK O PRZYSPIESZENIE PRAC KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ

Warszawa (Pat.). Na porządku dziennym piątkowego popołudniowego posiedzenia sejmu znajduje się sprawozdanie komisji regulaminowej o wniosku klubu Wyzwolenie w sprawie przyśpieszenia prac komisji konstytucyjnej oraz odpowiedź ministra przemysłu i handlu na interpelację p. Diamanda w sprawie roli, jaką odgrywa w Polsce członek misji angielskiej Sir Ferguson.

—o—

RUBEL DEWIZĄ ZAGRANICZNĄ.

Warszawa (Pat.). Przyjęta onegdaj przez Sejm ustawa, na podstawie której rubel przestał być środkiem płatniczym w granicach Rzczpltej, czyni z rubla dewizę zagraniczną, której kurs zależy od wahań giełdowych. Dzisiejsze regulowanie kursu rubla nie jest usprawiedliwione jego siłą nabywczą, poza granicami Polski, chociażby ze względu na to, że w posiadaniu mieszkańców Polski znajdują się wielkie zapasy rubla. Zachodzi obawa, że nagła jego podaż w terminie późniejszym uwidoczni się niemożliwością jego realizacji w tak wielkich rozmiarach, co może spowodować wielkie straty dla posiadaczy tego rubla. Ministerstwo skarbu ma możność zużytkowania tego rubla w pewnej ilości na rynkach zagranicznych i dlatego też chcąc uchronić ludność przed przyszłemi wahaniami spekulacyjnemi, ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, dopuszczające przez pewien czas, aż do odwołania przyjmowanie rubla tzw. „carskiego“ w odcinkach po 100 i 500 r. przy spłatach na pożyczkę państwową po kursie 216 rubli za 100 marek.

—o—

NOWA TARYFA KOLEJOWA WEJDZIE W ŻYCIE Z DNIEM 1. CZERWCA

Warszawa (Pat.). Ministerstwo kolei żelaznych wydało ogólno - polską taryfę osobową oraz dla przesyłek i pakunków. Wprowadzenie w życie wspomnianej taryfy może nastąpić z dniem 1 czerwca b. r., a to głównie z tego powodu, że kolej napotyka na wielkie trudności w wydawaniu biletów wskutek braku masy drukarskiej i t. d. Taryfa wspomniana zawiera również przepisy o biletach sezonowych t. j. miesięcznych i rocznych jak również o ulgach dla młodzieży szkolnej na wycieczki, dla robotników udających się w celu poszukiwania lub objęcia pracy i dla inwalidów wojennych. Ulgi te są oparte na 50-procentowej zniżce. Taryfa powyższa ma na celu z jednej strony ułatwienie publiczności korzystania z niej, z drugiej zaś strony aby zakreślić w tym kierunku pewne granice ze względu na nader trudne położenie finansowe kolei państwowych i warunki komunikacyjne.

—o—

KOMISJA KONSTYTUCYJNA

Warszawa (Pat.). Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Rataja ukończyła dyskusję nad artykułem o administracji rządowej i samorządowej i nad zasadami o sądach przysięgłych. Następnie omawiano tok prac komisji. Dziś odbędzie się pierwsze czytanie referatu p. Niedziałkowskiego o Izbie pracy.

—o—

Bolszewicy uwięzili angielski pociąg sanitarny.

Londyn. (PAT.) Z Władywostoku donoszą do Tokio, że angielski pociąg czerwonego Krzyża zatrzymany został na Syberji. Personal częścią uwięziono, częścią pozbawiono życia. Pociąg jechał do Irkucka i był naładowany środkami sanitarnymi.

Bolszewicy zarządzili pracę na dzień 1. maja.

Moskwa. (Pat) Radio. Dzień 1. maja przeznaczono na generalne porządkowanie. W całem mieście trwała gorączkowa praca. Wszystkie zakłady przemysłowe i fabryki podwoiły energję, a funkcjonarjusze sowietów wykonywali powszechne użyteczne prace w zakresie porządkowania miasta, jak odnawianie mostów, wyładowywanie towarów, naprawę węzłów kolejowych i t. d. Nawet drukarnie pracowały prawie w komplecie.

Moskwa. (Pat) Radio. Jak donoszą z Penzy i z szeregu miast rosyjskich, dzień 1. maja upłynął wśród natężonej pracy całej ludności.

Anglja otrzyma po Niemcach największą ilość okrętów.

Paryż. (PAT.) Radjo. James Craig, interpelowany w izbie gmin co do rozdziału niemieckich okrętów wojennych, przedłożył następujące wyjaśnienia: Anglja otrzyma 130 okrętów, w tem 124 łodzi podwodnych, Francja 40, z tego 38 łodzi podwodnych, Japonja 3, Stany Zjednoczone 2, Włochy 7 łodzi podwodnych.

FRANCUSKA RADA MINISTRÓW RADZI NAD ŚRODKAMI ZAPOBIEGAWCZYMI PRZECIW STRAJKOM

Lyon. (Pat.). Radjo. We wtorek odbyło się w pałacu elizejskim posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Dechanela. Millerand przedstawił sytuację zagraniczną, następnie rada zajmowała się obecnymi strajkami i środkami zapobiegawczymi.

Paryż. (Pat.). Radio. Sytuacja strajkowa we Francji nie zmieniła się. Na sieciach najbardziej strajkiem zagrożonych jest około 15 prc. strajkujących. Związki komunikują, że ma nastąpić odwołanie bezrobocia.

Handlowa misja sowiecka w Londynie.

Lyon. (PAT.) Radjo. Z Kopenhagi donoszą, że wyjazd handlowej misji sowieckiej do Londynu jest rzeczą postanowioną. Misja ta wybrała się już w podróż, składa się ona z 7 osób. Litwinow jako niedobrze widziany przez Anglję oraz Krasin, pozostający w podejrzeniach ze strony rządu moskiewskiego, nie należą do misji.

Irlandja się rewolucjonizuje.

Paryż. (Pat) Rada miejska w Dublinie postanowiła uznać rewolucyjny parlament irlandzki za prawowity.

Horsea. (Pat) Radjo. Berliński „Vorwaerts“ podaje, że w Irlandji wykryto nowe składy broni. Dotychczas skonfiskowano 1.500 karabinów zwykłych i 200 maszynowych.

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet obrony Kresów zachodnich, Lwów, plac Marjacki 10.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Jana w Oleju; gr. kat. Hrehorja. Jutro rz. kat. Domiceli p.; gr. kat. Sawwy m. — Wschód słońca 4·30, zachod 7·28.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

We czwartek „Księżniczka czardasza“, operetka.

W piatek „Rigoletto“, opera Verdiego.

W sobote o g. 3 popoł. „Śluby panieńskie“ komedja Al. hr. Fredry — o g. 7 wieczór „Księżniczka czardasza“, operetka.

—o—

We Lwowie.

— **O zbiory roku 1863.** Otrzymujemy następujące pismo: Społeczeństwo polskie, odnosząc się onego czasu przychylnie do odezwy, ogłoszonej przez śp. Jarosława Odrowąż Pieniążka, nadesłało na jego ręce szereg fotografji, związanych z dobą powstania styczniowego. Fotografje te w myśl życzenia śp. Pieniążka złożyla rodzina zmarłego na moje ręce, jako dopełnienie moich zbiorów roku 1863. Mnóstwo rodzin posiada jeszcze niezawodnie fotografje uczestników i bohaterów powstania 1863 r., które ukryte w albumach lub marnie porzucone, zginą gdzieś w zapomnieniu, bez jakiegokolwiek poszanowania i pożytku, gdy tymczasem nadesłane do moich zbiorów, rozszerzą i uzupełnią ten arcyciekawy, jedyny w swoim rodzaju (liczący kilka tysięcy fotograf.i) zbiór typów powstańczych 63 roku. Zbiory moje połączone z zapisem śp. Pieniążka po uzupełnieniu i uporządkowaniu, zostaną na wypadek mojej śmierci w myśl życzenia śp. Zmarłego i mojego przekazane w darze jednej z instytucji muzealnych polskich. Upraszam wszystkich posiadających jakiekolwiek źródła i pamiątki, odnoszące się do powstania 1863 r., o łaskawe nadsyłanie tychże pod moim adresem: Tadeusz Sauczey, Lwów, ul. Żulińskiego l. 12, II. p.

— **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się dnia 6. bm. Na porządku dziennym między innemi: Podwyżka taryfy miej. zakładów elektrycz.

— **O Trenczynie, Spiszu i Orawie** mówić będzie prof. Modelski dziś o g. 7. wieczór w kasynie i kole lit. art.

— **Na akcję tygodnia Czerwonego Krzyża** Bank hipoteczny ofiarował kwotę 5000 mkp.

— **Odczyt o Rafaelu** wygłosi Leon hr. Piniński we środę 12 bm. o g. 8 wieczorem w sali kasyna i koła literackiego. Dochód przeznaczony na tydzień Czerwonego Krzyża.

— **UDZIAŁ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W KWESTACH ULICZNYCH** Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozesłał do dyrekcji szkół powszechnych, średnich i zawodowych następujące rozporządzenie w sprawie udziału młodzieży szkolnej w kwestach ulicznych. Ponieważ udział młodzieży w kwestach ulicznych (oraz po domach prywatnych i lokalach publicznych) obok pewnych stron dodatnich przynosi bardzo wiele poważnych szkód wychowawczych co zostało w sposób niewątpliwy stwierdzone, wydaję niniejszem zakaz udziału młodzieży szkolnej w takich kwestach.

— **Podwyżka nadzwyczajnego dodatku dla emerytów.** Dyrekcja skarbu we Lwowie ogłasza: Podwyżka nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego dla cywilnych emerytów funkcjonarjuszy państwowych, nauczycieli szkół średnich i wyższych, jakoteż dla wdów i sierót po nich, wynosi od dotychczas pobieranych emerytur i darów z łaski bez dodatków drożyźnianych i kwartalnych; do 400 kor. włącznie 400 prc., do 600 kor. włącznie 200 prc., do 1.000 kor. włącznie 150 prc., do 2.000 kor. włącznie 100 prc., wyżej 2.000 kor. 40 prc. Przekazanie zaległych rat tego dodatku już się w dyrekcji skarbu rozpoczęło, a uprawnieni, którzy już w swoim czasie wnieśli wymagane poświadczenia, nowych poświadczeń przedkładać nie potrzebują.

— **Przewóz ziemniaków kolejami.** Otrzymujemy komunikat następujący: Na przewóz kolejami ziemniaków w ilości do 1 cetnara metr. nie potrzeba żadnego zezwolenia; na przewóz od 1 do 10 cetn. metr. zezwolenie starostwa, względnie we Lwowie magistrat, zaś co do ilości powyżej 10 cetn. wydział spraw aprowizac. dla Małopolski, pl. Smolki l. 5. Zezwoleń na przywóz z Kongresówki z powodu braku tam ziemniaków nie wydaje się.

— **Wycieczka Tow. politechnicznego.** We czwartek 6 bm. o g. 2'30 po poł. odbędzie się wycieczka Pol. Tow. Politechn. do warsztatów automobilowych Dowództwa frontu, ul. Na Błonie 3. Punkt zborny końcowy przystanek tramwajowy na dworcu głównym.

— **Wiadomości teatralne.** W piątek po raz ostatni wystąpi gościnnie p. K. Kruglowski w „Rigolecie", która to partja należy w jego repertuarze do jednej z najlepszych. Wraz z nim śpiewać będzie pp. Argasińska, Łowczyński i Horner.

W sobotę w „Ślubach panieńskich" wystąpi po raz pierwszy w roli Klary Irena Ladosiówna.

— **Szulerka kwitnie we Lwowie**, a uprawiają ją przeważnie paskarze, którzy wciągają w swe sieci także z innych sfer ofiary, chcące się wzbogacić. Policja wytropiła onegdaj całą spółkę szulerską, do której należeli: kawiarz Genauer Saul, urzędnik prywatny Fryderyk Thorn i paskarze Abraham Hornstein z Czortkowa i Maks Fiedler i Mojżesz Diamand ze Skolego. Grywano w mieszkaniach prywatnych, wynajętych specjalnie na ten cel. Onegdaj po południu policja zaskoczyła przy „maczku" około 30 szulerów; oprócz paskarzy byli tam adwokaci, dzierżawcy dóbr, profesorowie ukraińscy i ksiądz gr. kat. Ładne towarzystwo! U szulerów skonfiskowano około 150.000 koron, z tego u paskarza Hornsteina 105.000 kor. Po spisaniu protokołu odesłano do aresztów hersztów bandy szulerskiej: paskarzy Thorna, Genauera, Hornsteina, Fiedlera i Diamanda, resztę pozostawiono na wolnej stopie.

Z zeznań przesłuchanych na policji ofiar bandytów szulerskich okazało się, że niektórzy przegrali olbrzymie kwoty, i tak zeznał jakiś obywatel ziemski, że przegrał w tej szulerni 100.000 koron, a inny gracz przegrał 50.000 koron, które sobie pożyczył na rozpoczęcie interesu. Jest to ojciec czworga dzieci. W najbliższych dniach ma się odbyć w sądzie powiatowym rozprawa przeciw wszystkim szulerom, którym, podług uchwalonej niedawno noweli do ustawy, grozi kara 6 miesięcy aresztu. lub grzywna do 100.000 marek.

Sąd niezawodnie postępować będzie z całą bezwzględnością, a obowiązkiem policji jest wytropienie wszystkich nor szulerskich, które niestety gnieżdżą się jeszcze zawsze po rozmaitych szynkach i kawiarniach. Gdzieindziej zabrano się do szulerów bardzo energicznie, u nas niestety grasują jeszcze bezkarnie szulerzy i paskarze. W Austrji, Niemczech i Włoszech nakładają karę długoletniego więzienia i bardzo duże grzywny nietylko na szulerów, lecz także na tych wszystkich, którzy im w tem pomagają, a więc także na kawiarzy, hotelarzy i szynkarzy, którzy tolerują u siebie gry hazardowe, i naturalnie, ciągną z tego kolosalne zyski. W państwach tych postępują z całą bezwzględnością, nie tylko nie oszczędzając szulerów, zajmujących wysokie stanowiska, lecz także stosując ustawę o grze hazardowej do wszelkich klubów, resurs i stowarzyszeń. które tolerują gry hazardowe. W Warszawie tępią szulerów i niedawno temu zamknięto za grę hazardową dwa takie kluby, w których uprawiano szulerkę. Ostatnio zarekwirowano w warszawskim hotelu Europejskim lokal klubu ziemiańskiego, który był właściwie tylko szulernią.

Ostatni czas, aby i u nas zabrano się do tępienia szulerki, i z całą bezwzględnością zamykano kawiarnie i szynki, w których tolerują hazard. Dopóki postępuje się w tej sprawie „w rękawiczkach", nie może być mowy o wytępieniu tego raka, który powoduje tyle nieszczęść rodzinnych i jest przyczyną niezliczonych zbrodni, oszustw, defraudacji i łapownictwa.

— **Morderstwo i rabunek w lesie.** Naczelnik gm. Połonice w pow. lwowskim, 50-kilku letni Stan. Gawroński wracał 3 bm. na wozie z cegłami z Jaryczowa do domu. W lesie zaskoczyła go noc. W ciemności kilku bandytów obskoczyło go i zaczęli strzelać. Jedna z kul trafiła w kark Gawrońskiego, kładąc go trupem na miejscu. Bandyci obrabowali następnie zwłoki ofiary, zabili jednego konia, drugiemu popodcinali ścięgna i zbiegli.

Wieść o napadzie rozeszła się szybko i natychmiast wyruszył naczelnik eksp. policji z psami policyjnymi na miejsce wypadku. Psy zaprowadziły policję do Połonic, gdzie aresztowano kilku gospodarzy, podejrzanych o morderstwo.

Przypuszczają, że zamordowanie Gawrońskiego jest aktem zemsty ruskich chłopów nad polskim naczelnikiem gminy za jego zdecydowanie polskie stanowisko. Nie przeszkadzało to jednak chłopom podzielić się też pieniądzmi (około 2.000 K) swej ofiary.

— **Bezczelność młodocianych złodziei.** Wczoraj po południu około g. 6 jechał pl. Marjackim automobil ciężarowy, naładowany ziemniakami. Nagle zjawiła się grupa młodocianych złodziejaszków. Jeden z nich skoczył na tyły automobilu i w szybkiem tempie wyrzucał na bruk ziemniaki, towarzysze jego zaś biegli za automobilem i zbierali po drodze wyrzucane ziemniaki. Przypatrywało się temu mnóstwo osób, lecz nikt nie przeszkadzał, a żołnierze; siedzący na automobilu, nie spostrzegli tej kradzieży.

— **Pilnować koni!** Coraz częściej słychać z różnych stron o kradzieżach koni. Wczoraj w nocy na dworcu Kleparów uprowadzono 7-letnią klacz wartości 10.000 K. — W powiecie Bóbreckim w Leszczynie z zamkniętej stajni właściciela dóbr Józ. Borzemskiego znikły dwa konie z uprzężą wartości 60.000 K. Złodzieje zbiegli w kierunku Przemyślan.

W Polsce i na świecie.

— **Obchód 3-go Maja** odbył się staraniem nauczycielstwa w Hanaczowie i Hanaczówce (powiatu przemyślańskiego), gdzie po uroczystem nabożeństwie w którem wzięło udział włościaństwo i dziatwa szkolna obu wsi — przemówił w ciepłych słowach ks. proboszcz Figura, zachęcając włościaństwo do mowy ojczystej. Poczem dziatwa szkolna udała się do swoich sal szkolnych, przybranych zielenią, a po deklamacjach i odśpiewaniu pieśni patrjotycznych rozeszła się do domu.

— **Uroczystość 3-go Maja w Zamarstynowie.** Mieszkańcy Zamarstynowa uczcili też stosownymi obchodami święto narodowe. Staraniem miejscowego T. S. L. i grona nauczycielskiego odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Kapucynów z kazaniem ks. Tadeusza Krausa. Po południu w domu gminnym odbyła się uroczystość, na której przemówił inspektor szkolny p. Niedźwiecki. Na program uroczystości złożył się: śpiew p. Lewickiej, gra na skrzypcach p. Pietrusińskiego (akompanjowały na fortepianie panny Siwekówna Zofja i Horoszkiewiczówna), deklamacja Sidorówny, oraz produkcje dziatwy szkolnej, która też odegrała obrazek sceniczny p. t. "Święto 3-go Maja", napisany przez nauczycielki pp. Kostkiewiczównę i Lenkiewiczównę. Dziatwa szkolna produkowała się pod wytrawną ręką pań Malinównej i Łukomskiej. Referat na temat: 3 Maj a zadania Polaków w dobie obecnej, wypowiedział prof. gimn. p. Jan Koim. Obchód wywarł na uczestnikach podniosłe wrażenie.

— **Instytut im. Henryka Sienkiewicza.** Dziś odbędzie się w Warszawie uroczyste konstytuujące się zgromadzenie Instytutu im. Henryka Sienkiewicza, mającego na celu popieranie i rozwój umysłowości polskiej. Z okazji tej Kasyno i Koło lit. art. we Lwowie zgłosiło swoje przystąpienie do tego Instytutu jako członek wspierający z jednorazową wkładką 500 mp., a nadto wspólnie z Towarz. Dziennikarzy polskich i lwowskim Syndykatem polskich dziennikarzy wysłało telegram i życzeniami dla przyszłej działalności Instytutu.

— **Zjazd polskiego towarzystwa kolonji letnich** i instytucji pokrewnych odbędzie się 8 b. m. w Warszawie.

— **Ofiara na sieroty po niestrudzonym działaczu narodowym śp. Alojzym Nardellim.** Otrzymujemy następującą odezwę z Cieszyna: Stwórzmy żywy pomnik dla bojownika sprawy polskiej na Śląsku! Alojzy Nardelli przeszedł, mimo lat młodych do dziejów odrodzenia polskiego Śląska. Poseł Reger scharakteryzował bardzo trafnie działalność Nardellego nad otwartym grobem w Krakowie: Gdyby nie On, robotnik i chłop śląski nie byłby w takiej masie chwycił za broń przeciw zdradzieckiemu najazdowi Czechów w granice Rzeczypospolitej.

Śp. Alojzy zmarł, jak żołnierz na posterunku. Zabił Go ból okrutny, serce Mu pękło z żalu, gdy musiał opuścić zagon swej pracy, stratowany przez wroga.

Widzieliśmy w Jego samarytańskiej postaci symbol odradzającego się Śląska. Dom rodzicielski nie dał mu polskości. Ojciec był Włochem, matka Niemką z Czech. A jednak ten syn południa ukształtował w sobie gorącą duszę polską, przepojoną wspólnymi ideałami wolności obu narodów, włoskiego i polskiego. Całe rodzeństwo poszło w Jego ślady. Brat młodszy śp. Rudolf, nauczyciel, padł w Legjonach na polu chwały, w pułku Hallera podczas bojów karpackich.

Jak i co Alojzy Nardelli zdziałał, ile sobie zasług zdobył, próżno opowiadać. Wszyscy o tem wiemy, wszyscyśmy Go znali, boć nie było wsi śląskiej, gdzieby nie był zaglądnął. Był zaprawdę Samarytaninem. Pracował dla innych, pomagał bliźnim, a o sobie i najbliższej rodzinie nie myślał.

Po śmierci Jego zostały dwie sieroty, skazane na niedolę, bez środków zaopatrzenia. Ojciec nic im, krom żalu i dobrego imienia, nie zostawił.

Śląsk odrodzony, Śląsk na zawsze już z Polską związany, o sierotach tych nie śmie zapomnieć. Byłoby to hańbą niezmazaną, gdyby społeczeństwo dla którego Ojciec całe życie poświęcił, sierotom nie zapewniło należytego wychowania i wykształcenia.

Odzywamy się tedy do ofiarności publicznej, do wszystkich Polaków kresowych: Złóżcie grosz na sieroty po śp. Alojzym Nardellim!

Redakcja naszego pisma przyjmuje chętnie datki na ten cel i kwitować będzie publicznie wszystkie składki. Do rozporządzania funduszem powołany zostanie osobny komitet.

Jako zapoczątkowanie powyższej akcji złożono bezimiennie z obczyzny dla sierot po śp. Alojzym Nardellim 1830 marek polskich. Kwotę przesłano do Tow. Oszczędn. i Zal. w Cieszynie.

— **Z karty żałobnej.** W Nowym Sączu zmarł dyrektor gimnazjum dr. Stanisław Klemensiewicz.

— **W Kamieńcu Podolskim** umarł rektor ukraińskiego państw. uniwersytetu w Kijowie Fedor Suszycki.

— **Koncesję na prowadzenie apteki** nadało ministerstwo mag. farmacji p. Bron. Mierzwickiemu w Rozdole.

— **Krótkoterminowe pożyczki aprowizacyjne** Ministerstwo skarbu przyznało miejskiemu zakładowi kredytowemu w Krakowie pożyczkę 15 miljonów mk., oprocentowaną po 3 prc., a zwrotną 30 kwietnia 1921 w rachunku bieżącym zakładu, w celu umożliwienia temu zakładowi udzielania kredytów, przewidzianych statutem, a w szczególności na udzielanie krótkoterminowych pożyczek aprowizacyjnych związkom samorządnym i stowarzyszeniom konsumcyjnym.

Z kredytu powyższego będzie zakład ten udzielał pożyczek gminom i konsumom w całej Małopolsce.

— **Wyrok śmierci.** W Stryju wydał cywilny sąd karny wyrok śmierci na maszynistę kolejowego. Piotra Jackiewicza, który prowadził za ukr. rządów pociąg wojskowy pod Lwów. Urzędnik stacji Bilcze-Wolica spowodować miał wykolejenie tego pociągu, za co następnie został przez Ukraińców rozstrzelany. Winę tego przypisano Jackiewiczowi, aresztowanemu w Tarnopolu, zasądzając go na powieszenie. Obrońcy wnieśli prośbę do Naczelnika Państwa o ułaskawienie skazanego, ojca nieletnich dzieci.

— **Aresztowanie szefa sekcji w ministerstwie kolei i referenta w ministerstwie wojny.** Warszawski „Kurjer Poranny" donosi o aresztowaniu szefa IV. sekcji eksploatacyjnej w ministerstwie kolei inżyniera Adama Krzyżanowskiego. Sprawa ta pozostaje w związku ze znaną naszym czytelnikom aferą w Płoskirowie, gdzie wykryto magazyn materjałów aptecznych, przemyconych następnie przez front do bolszewików. Inż. Krzyżanowski ułatwiał przewóz towarów, co ze względu na jego stanowisko urzędowe przychodziło mu z łatwością.

Pisma warszawskie donoszą o aresztowaniu referenta departamentu gospodarczego w ministerstwie wojny Eugenjusza Górskiego pod zarzutem defraudacji. Górski jest nałogowym defraudantem. Miał posadę w komitecie odbudowy kresów na Wołyniu i tam zdefraudował 870 mk., za co został wydalony. Wkrótce potem zetknął się z niejakim Grodzieńskim, któremu zaofiarował się dostarczyć tytoniu i pod tym pozorem wyłudził od niego 5.000 mk., w zamian jednak żadnego tytoniu nie dostarczył. Dwie te początkowe defraudacje nie przeszkodziły mu wcale do otrzymania posady kierownika w komitecie niesienia pomocy dzieciom w Wyłkowyszkach. Tu, mając już za sobą dwie próby, spróbował szczęścia po raz trzeci z tą tylko różnicą, że stawkę już podwoił. W komitecie ujawniono sprzeniewierzenie na 10.000 mk. Na razie wobec niedostatecznych dowodów przeciwko Górskiemu, komitet ograniczył się jedynie na wydalenie go ze służby. Górski przybył do Warszawy i tu uzyskał posadę referenta w ministerstwie wojny. Tymczasem komitet niesienia pomocy w Wyłkowyszkach wydobył dowody jego winy i oddał go w ręce prokuratorji.

Komitet obchodu Konstytucji 3-go maja zawiadamia Szanownych P. P. Kupców, którzy łaskawie podjęli się sprzedaży nalepek, iż delegat zgłosi się po odbiór niesprzedanych nalepek i po gotówkę, począwszy od piątku 7 b. m.

Towarzystwo „Ochrona Ziemi“ zawiadamia swych członków, że przyjmuje wkładki w biurze Towarzystwa ul. Legjonów 3. we wtorki, czwartki i soboty od 4—6-ej popołudniu. 3202

„KOŁO MUZYCZNE“ urządza w małej sali gal. Tow. muz. w sobotę 8. bm. wieczór Czajkowskiego. Współudział pp. Guglewiczówna, Münzer, Dolnicki i polski kwartet smyczkowy (pp. Cetner, Wolanek, Łobarzewski i Danczowski). W programie: warjacje fortepianowe, arje operowe, romanse do śpiewu i kwartet smyczkowy D-dur ze sławnem Andante cantabile. Bilety tylko dla członków wydaje się w piątek 7. bm. w magazynie nut Seyfarta, ul. Akademicka 6. od godz. 3 do 5 popoł. Wkładki członków należy tylko tam opłacać

Koncert na dzieło miłosierdzia urządzony staraniem Sodalicji Pań polskich z łaskawym współudziałem pp. Snosyński-j, Kornelanki, Czechowiczównej oraz p. Cetnera, odbędzie się w niedzielę dnia 9 maja o godzinie 7 wieczór w sali towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej, Bilety do nabycia w księgarni Seyfarta, ulica Akademicka, w dniu koncertu przy kasie. 3199

Horoskopy aprowizacyjne.

Minister aprowizacji Śliwiński — jak donoszą z Warszawy — oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, iż znajduje się w drodze większa ilość zboża amerykańskiego z rachunku długoterminowej pożyczki amerykańskiej. Co do zapasów z Ukrainy, przypuszcza, iż znajdzie się jeszcze ilość wystarczająca na wyżywienie wojska oprócz tego tyle bydła, że będzie można część wysłać do Polski. Zresztą może się uda zakupić zboże i mięso w Rumunji. Z Gdańska dostarczone mają być w niedługim czasie ryby. Minister Śliwiński zaznaczył, że uważa sekwestr za konieczny. Dalej przyrzekł, iż rząd zabierze się energicznie do tępienia paskarstwa i że w połowie mają uchwaloną zostanie przez sejm ustawa odnośnie do lichwiarzy żywnościowych. Przewidywane kary dochodzić będą do miljona marek lub dłuższego więzienia, oprócz tego nastąpi konfiskata majątku. Podług nas ustawa nowela do ustawy powinna przewidywać bardzo wielkie grzywny i kary więzienia, gdyż same grzywny nie odstraszą paskarzy i lichwiarzy żywnościowych, którzy odbiją wszelkie grzywny na konsumentach. Jedyną karą na tych zbrodniarzy jest kryminał i pręgierz.

Wymiana banknotów po 100 i 1000 k.

Warszawa (Pat.). Na okres ośmiodniowy wymiany banknotów po 1000 i 100 K na marki polskie, ministerstwo skarbu delegowało 4 urzędników do Małopolski i byłej okupacji austrjackiej, którzy zwiedzili wszystkie części wymiennych obszarów i skonstatowali iż cała akcja wymiany miała przebieg bardzo pomyślny dla skarbu państwa. Urzędy funkcjonowały dobrze i pomyślnie, urzędnicy spełniali włożone na nich obowiązki z wielką gorliwością. Koron przedstawiono do wymiany na ogół mniej, niż obliczyło pierwotnie ministerstwo. Włościanie nadto na ogół korzystali ze specjalnych ulg, przyznanych im przez ministerstwo skarbu. Obawy wyrażane niejednokrotnie, że Polska wymieniając korony w danym momencie, narażoną będzie na ogromny ich napływ z zagranicy, nie ziściły się w zupełności, a napływ ich zupełnie nie zagrażał interesom skarbu polskiego. Wobec faktu, że po dniu 26. kwietnia 1920 banknoty 1000 i 100 koronowe, straciły prawo obiegu w Polsce, mniejsze zaś odcinki nie przedstawiają większego niebezpieczeństwa, ponieważ z natury rzeczy dla spekulacji się nie nadają, skarb polski zabezpieczony jest przed nierzetelną spekulacją koronami. Okoliczność, że korony zostały zamienione na marki, nie zaś ostemplowane, chroni Polskę przed tak, na wielką skalę w innych krajach sukcesyjnych uprawianem fałszowaniem stempla. Dokładne dane cyfrowe, dotyczące wymiany koron na marki polskie, będą podane do wiadomości publicznej natychmiast po ich zestawieniu.

Komunikaty.

NOWA EMISJA AKCYJNEGO BANKU ZWIĄZKOWEGO.

Rozpisana obecnie emisja nowych akcji Banku została prawie w zupełności pokryta. Nastąpiło to częściowo przez przystąpienie do Banku kilku grup kapitałowo silnych, a także dzięki coraz bardziej rosnącej popularności Instytucji i zaufaniu szukającej lokaty szerokiej publiczności do zdrowych, niezrównanych wprost, organizacyjnych podstaw Banku. — Dalszy wzrost agend Banku i szybki rozwój interesów wymaga intenzywnego wzmocnienia kapitału akcyjnego.

Na ostatniem posiedzeniu Rady zawiadowczej Banku postanowiono na wniosek Dyrekcji zaproponować Walnemu Zgromadzeniu Akcjonarjuszów podwyższenie kapitału akcyjnego do kwoty 20.000.000 marek. — Fakt ten powitać przychodzi z żywem zadowoleniem zmamionuje on bowiem poważny etap w rozwoju tej bardzo sympatycznej Instytucji, a zarazem stwarza gospodarczą placówkę, jedną z najsilniejszych w Polsce.

Rozrost interesów Banku spowodował powiększenie składu Dyrekcji Banku. — Drugim dyrektorem Centrali Banku został p. Karol Grodki, zastępcą dyrektora p. Andrzej Zarugiewicz.

N. J.

—o—

Nadzw. Walne Zgromadzenie członków Związku go-pod. profesorów szkół średnich „Dostatek“ stow. zar. z ogr. por. we Lwowie odbędzie się w czwartek 6. maja br. o g. 6 wieczór w sali gimnazjum żeńskiego im. Słowackiego ul. Chorążczyzny l. 7. 3200

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.
LB. 1124.

We Lwowie, dnia 4 maja 1920 r.

SPRZEDAŻ NAFTY.

Magistrat podaje do wiadomości, że kupcy rejonowej sprzedaży nafty winni się bezwłocznie zgłosić do XVII. B. Departamentu Magistratu ul. Piekarska L. 11, II. p, celem podjęcia kart poboru na naftę.

—o—

Dla mieszkańców powiatu lwowskiego. Komisarjat Głównego Urzędu likwidacyjnego we Lwowie podaje do wiadomości, że termin prekluzyjny do wnoszenia w Miejscowej Komisji szacunkowej dla powiatu lwowskiego (Lwow, 3-go Maja 2) zgłoszeń strat wojennych, poniesionych w gminach powiatu lwowskiego w czasie wojny światowej i polsko-ukraińskiej został wyznaczony na dzień 19 sierpnia b. r. włącznie. 3217

—o—

Lwowska dyrekcja kolei państwowych ogłasza: Z dniem 5 maja b. r. podejmuje się na szlaku Lwów - Stryj - Drohobycz - Borysław bieg pociągów osobowych 1711, 1222, 1817 (odjazd ze Lwowa 7·45) i z powrotem 1822, 1223, 1714 (przyjazd do Lwowa 17·35). Równocześnie wprowadza się bieg wagonów bezpośredniej komunikacji Lwów-Truskawiec-Zdrój (Lwów odjazd 7·45, Truskawiec przyjazd 12·39) z powrotem Truskawiec odjazd 10·01, przyjazd do Lwowa 17·35.

Dlaczego?...

Otrzymujemy następujące pismo:

Na całym obszarze ziem polskich przeróżne organizacje zagraniczne rozszerzają swą działalność humanitarną. Akcja ta skierowana jest nietylko w kierunku żywienia potrzebującej ludności, ale i w kierunku społeczno-wychowawczym lub hygjenicznym.

Amerykańskie stowarzyszenie Y. M. C. A. organizuje środowiska, dostarczające rozrywki żołnierzowi; swego czasu amerykańskie stowarzyszenie Y. M. C. A. wysłało 150 pielęgniarek, które miały udać się na front dla obsługi rannych; amerykański Czerwony Krzyż z wytężeniem i poświęceniem pracuje w miejscowościach, nawiedzonych tyfusem i innemi chorobami, spowodowanemi nędzą lub brakiem najelementarniejszych potrzeb hygjenicznych; organizacja Hoovera dostarcza środków dla dożywiania dzieci; ostatnio z funduszów amerykańskich Quackerów powstają placówki, mające nieść pomoc cierpiącej ludności. Dawniej już luterański kościół z Ameryki przyszedł z pokaźną pomocą pieniężną dla ewangelików polskich.

Społeczeństwo polskie z wdzięcznością przyjmuje ten objaw poczucia ludzkości, pomaga organizacjom w ich pracy, ułatwiając orjentację w stosunkach, biorąc na siebie część pracy w rozdzielaniu darów, pod nadzorem i kontrolą odnośnych organizacji.

W Stanach Zjednoczonych istnieją i rozwijają się dwie organizacje polskie, bardzo mało znane w Polsce: Polski Narod. Katol. Kościół i Polsko-Narodowa Spójnia. Obie te organizacje od chwili wybuchu wojny zbierały pieniądze, by nieść pomoc Polsce. Przesyłano fundusze na ręce rozmaitych komitetów, początkowo do Szwajcarji, potem do Polski, bądź wprost, bądź za pośrednictwem Wydziału Narodowego w Chicago.

Gdy wojna się skończyła, wyżej wspomniane dwie organizacje wydelegowały niżej podpisanego do Polski, poruczając między innemi zadaniami, także i zorganizowanie akcji humanitarnej, szczególnie dla dzieci i młodzieży.

Po przybyciu do Polski, po rozpatrzeniu się w stosunkach, po wysłuchaniu zdań ludzi z rozmaitych sfer, zawodów, na różnych stanowiskach, doszedłem do przekonania, że celowo, z najlepszym skutkiem, pracują organizacje amerykańskie. To moje mniemanie potwierdziło bardzo wiele osób, znających chyba dobrze stosunki w Polsce, jeśli im powierzano odpowiedzialne stanowiska.

Wobec takiego stanu rzeczy, mając dać dyrektywę organizacjom, które mię wydelegowały, stanąłem wobec dwóch alternatyw: albo przelać fundusze na rzecz organizacji amerykańskich, pracujących w Polsce, albo postarać się o stworzenie komitetu w Polsce, któryby zajął się akcją humanitarną z funduszów Polsko-Nar. Katol. Kościoła w Ameryce i Polsko-Nar. Spójni.

Ta druga myśl przemawiała bardziej do mej duszy. Zdawałem sobie jasno sprawę z tego, że akcją taką nie obejmę tysięcy potrzebujących, że będzie to raczej pomoc lokalna, ograniczona do małej ilości miejscowości, ale w każdym razie, rzecz poprowadzona odpowiednio i celowo, da dobre rezultaty, a ja sumiennie i szczegółowo będę w stanie zdać rachunek z każdego centa, nadesłanego przez ofiarodawców.

Myśl wprowadziłem w czyn. Poprosiłem kilka osób w Krakowie, by zechciały utworzyć komitet. Wiele osób się wymawiało, wreszcie zebrało się grono ludzi, którzy podjęli się rozpocząć pracę. Na jednem z posiedzeń komitetowi, a są pośród nich ludzie kompetentni w pracy społeczno-humanitarnej, doszli do przekonania, że dawanie zapomóg doraźnych poszczególnym osobom, jest bardzo często tylko trwonieniem grosza. Postanowiono zatem udzielać pomocy już istniejącym organizacjom, opiekującym się dziećmi i wypracować plan trwałej i szerszej pracy z funduszów nadsyłanych.

Ponieważ ja na razie stale przebywam we Lwowie, centralny komitet krakowski zlecił mi odwiedzić niektóre organizacje dobroczynne dla dzieci we Lwowie w celu ewentualnego udzielenia pomocy, oraz radzono mi powołać do życia miejscowy komitet, któryby pracował pod dyrektywą krakowskiego komitetu.

Spełniłem oba zlecenia. Pierwsze poszło gładko, w drugiem spotkałem się na razie z trudnością, która wprawiła mię w przykre zdumienie.

Oto na posiedzeniu w celu stworzenia miejscowego komitetu, zebrani przez usta jednego z obecnych, odrzucili „z oburzeniem“ pomoc. Imputowali mi zamiary, których zgoła nie żywiłem, wyzywali mię od rozmaitych..., posądzili o bezbożność, a nawet, o ile mi się zdaje, o bolszewizm i kazali mi się wynosić tam, skąd przybyłem, bo jak oświadczył w zapale mówca, „będzie z panem źle, więc radzę panu szczerze, ulotnij się pan. My we Lwowie zbieraliśmy wiele, zbierzemy jeszcze więcej, sami sobie damy radę, od pana pieniędzy nie potrzebujemy. Kto w Boga wierzy, niech opuści lokal“.

Dlaczego mi to wszystko powiedziano? Dlaczego nie mówią innym? Czy grosz Polaka, ciężko pracującego w Ameryce, niesiony szczerze w ofierze na pomoc dzieciom w Polsce, oddawany do dyspozycji organizacji na miejscu, za który w zamian prosi się tylko o sumienne użycie tegoż i sprawozdanie, jest tak wstrętnym, że nie można go przyjąć?

Chyba twierdzić mam prawo, że nie wszyscy ludzie w Polsce i we Lwowie, są tego zdania, co owi państwo, którzy chęć niesienia pomocy potępili i odrzucili.

Ks. B. Krupek.

Nekrologja.

†

Msza św.

za spokój duszy ś. p.

Juliana Wanga

inżyniera radcy b. właśc. fabryki wytworow chemicz.
w dziesięcioletnią rocznicę śmierci, odbędzie się dnia 7. maja w piątek o 10 rano w kościele katedralnym.
Znajomych przyjąciół i krewnych zaprasza bratanica.

†

Stanisław Ptaszyński

ur. 1851 em. radca w dyrekcji skarbowej
zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami, po krótkich a ciężkich cierpieniach, dnia 27. kwietnia br. w Kościanie w Wielkopolsce.
Pogrzeb odbył się tamże dnia 29. kwietnia 1920 r. o czem zawiadamia krewnych przyjaciół i znajomych stroskana żona, córki zięć i wnuki. 3216

Z działalności komisji szacunkowej we Lwowie.

Charakterystyczne jest, że jak dowiedzieliśmy się u źródła, wpłynęło do tej pory zaledwie 3000 podań o odszkodowanie. Cyfra ta jest tembardziej znamienna, że do komisji szacunkowej zgłaszać należy nietylko straty wynikłe z działań wojennych, jak ostrzeliwanie, pożar (z bombardowania), ale i straty wynikłe z ucieczki, ewakuacji, dalej niezapłacone rekwizycje, podwody, roboty przy okopach itp. Austrja przeważnie nie zapłaciła strat poszkodowanym mimo zgłoszeń w odpowiednim czasie, to też ci, którzy zgłosili do którejkolwiek władzy lub instytucji społecznej straty poniesione. a odszkodowania nie otrzymali, powinni zgłosić się do komisji szacunkowej z odwołaniem się na instytucję do której podanie wnieśli.

Czy się to na co przyda?

Otóż zwrócić należy uwagę, że rząd polski rejestruje obecnie straty poniesione przez obywateli na ziemiach polskich, bo przy ogólnym rozrachunku **państwa zaborcze będą musiały odszkodowanie zapłacić**, co jest zresztą **zastrzeżone w traktatach**. Czy jednak n. p. Austrja będzie zdolna do spłaty odszkodowań i kiedy to będzie mogło nastąpić, tego dzisiaj nawet przewidzieć nie można.

Badania dokonywa się szczegółowo. Ale — i tu pewne pocieszenie dla poszkodowanych — szkody oblicza się w **wartości złota** w miarę tego, kiedy kto jakie straty poniósł. I tak n. p. jeżeli ktoś w r. 1914 poniósł straty na **1000 kor.**, te straty oblicza się mu w wysokości **1000 koron w złocie**, bo wtedy te rzeczy utracone miały pokrycie w złocie, czyli, gdyby możliwa była wyplata odszkodowań obecnie, otrzymałby wedle obecnego kursu 40.000 koron w papierach, (10 kor. w złocie = 400 kor. w papierach). Jeżeli ktoś poniósł straty później, n. p. w r. 1918, obliczenie następuje wedle ówczesnej siły papieru, t. z., że za 1000 kor. straty otrzyma w złocie znacznie mniej.

Przesada w wykazach szkód lub podawanie faktów zmyślonych może narazić podających na więzienie i grzywnę. Zdarzyło się n. p. że pewna żydówka w obliczeniu szkód podała wysokość wartości utraconej szafy na 8900 kor. Przyciśnięta do muru przyznała, że przed wojną zapłaciła za tę szafę **18 kor.!** Taka „poszkodowana“ nie może liczyć na względy komisji.

Komisja dla m, Lwowa przedłużyła termin do wnoszenia podań do 1 lipca. W interesie naszym leży, aby wszystkie szkody zostały zarejestrowane.

(Ar.)

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Instytut Kosmetyczny
DRA PILECKIEGO plac Dąbrowskiego 1.
leczy choroby skórne, kosmetyczne twarzy, usuwa elektrycznością zmarszczki, brodawki. blizny. włosy, masaż twarzy, leczenie wypadanie włosów, farbowanie tychże. 3210

Dr. Z. Stobiecki 44
Zakład dentystyczny otwarty Lwów Asnyka 2. róg Pańskiej.

Podziękowanie.

Wszystkim tym. którzy z powodu ciężkiego ciosu, jakim nas dotknęła Opatrzność, nieśli nam słowa pociechy i tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia smutnego obrzędu pogrzebowego ukochanej córki naszej śp. Antoniny, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu kościoła OO. Dominikanów, Przewielebnemu ks. Kanonikowi i Proboszczowi N. P. Marji Śnieżnej. Przezacnemu Gronu Nauczycielskiemu szkoły wydziałowej im. Sobieskiego, Kolegom i Koleżankom Zmarłej i wreszcie wszystkim biorącym udział w tym smutnym obrzędzie sk adamy niniejszem nasze najserdeczniej podziękowania słowy „Bóg zapłać“. 3203

RODZINA AMANÓW.

MARYA OPOLSKA przeniosła swój magazyn bluz, sukień i nowości 3208
na ulicę Małeckiego l. 9, I. p.

Adwokat Dr. Leon Knoll
prowadzi kancelarje adwokacką 3206
we Lwowie, — ul. 3-go Maja l. 2.

Z sali koncertowej.

(„IZRAEL“ HAENDLA - ASKENASE)

„We wielkich rzeczach wystarczy chcieć“ — powiada przysłowie łacińskie... Czy wystarcza to naprawdę?... Musi nam wystarczać, bo wiemy przecież, że inaczej nigdy nie doczekalibyśmy się wykonania tych wielkich potężnych kompozycji, które gdzieindziej są chlebem powszednim. Już to samo, że dyr. Sołtys potrafił zrzeszyć konkurencyjne chóry razem, jest wielką zasługą. Czy było tam dokładnie 300 wykonawców, jak głosiły afisze, tego nie wiemy; bośmy nie rachowali, ale przyznać trzeba, że miejscami (w miejscach mniej skomplikowanych) chór brzmiał potężnie i majestatycznie. Oratorjum i opera to siostry bliźnie, zwłaszcza u Händla, który po nieudałych eksperymentach z operami przeszedł do oratorjum, tworząc w tym zakresie dzieła wiekopomne, ale odbiegające mocno od właściwego ideału oratoryjnego, w źródłosłowie którego słowa leży modlitwa, a nie efekt dramatyczny. To też chóry u Händla pisane są głównie z myślą o efekcie zewnętrznym; do niego przykładał były niefortunny dyrektor teatru wielką wagę. Aby jednak efekt miał miejsce, potrzeba wielkiej masy wykonawców i to dobrze wyćwiczonych, potrzeba ześpiewania się wielkiego i działania tą masą. Na to wszystko brak nam środków i sposobności. Wiemy, jak trudno u nas zebrać ludzi do prób, jak trudno o śpiewaków choralnych wyszkolonych, ile pracy potrzeba na sztubackie przechodzenie z poszczególnymi głosami ich partji. Jest to zadanie naprawdę Herkulesowe, to też ocenę wykonania takich rzeczy musimy sprowadzić do odpowiedniej miary i nie żądając zbyt wiele, trzymać się wyżej przytoczonego łacińskiego przysłowia.

Za to solistów niektórych mógłby nam pozazdrościć niejeden sławny „Singverein“ niemieckj czy też jakaś angielska “Handel Society“, gdzie oratorja Händla wykonuje się z wielkim nakładem pracy i wydatków i sprowadza się specjalnych śpiewaków solowych oratoryjnych. Ale ci zazwyczaj nie mogą się poszczycić zbyt pięknymi głosami. Jak pięknie zlewały się soprany pp. Marynowiczówny i Lipowskiej w duecie “To Bóg mój i Pan“, jak jędrnie brzmiał głos Wolińskiego w arji: “Tak myślał wróg“, pomimo słabego opanowania partji. Jak wyraźną była dykcja dra Czernego w recitatiwach. Sądzimy, że za drugiem wykonaniem będziemy mogli napisać jeszcze korzystniej o tem wielkiem przedsięwzięciu, które w każdym razie zasługuje na wdzięczność ze strony muzykalnej publiczności Lwowa.

P. Stefan Askenase, który wystąpił ze swym koncertem w piątek 30 kwietnia, jest nieco przereklamowany. Bez wątpienia młody ten człowiek ma duży talent, jest bardzo muzykalny i nad wiek swój poważny i myślący. W dobrej szkole Teodora Pollaka a potem Sauera nabył technikę, która pozwala mu pokonywać największe trudności. Ale nie mógł tam nabyć tego, czego żaden nauczyciel nauczyć nie może, a z czem trzeba się urodzić: uderzenia. Jest ono twarde i wytwarza ton krótki, suchy, kanciasty; który w szerszej kantylenie robi wrażenie nieprzyjemne. Cierpiał na tem głównie Chopin, jego śpiewny temat poboczny pierwszej części sonaty h-moll, jego largo pomimo, iż było czuć pietyzm wielki i umiłowanie ze strony wykonawcy. Także włoska kantylena sonetu Petrarki Liszta na tem cierpiała. Prócz tego nie rozporządza Askenase zasobem naturalnych sił fizycznych, potrzebnych do wykonania takich dzieł, jak sonata Beethovena, fantazja Szymanowskiego, lub Walc Mefista, a w braku siły przychodzi forsowanie, które słuchacz mimowoli odczuwa, współczując ze zmęczeniem pianisty. Ale w każdym razie można rokować p. Askenasemu świetną przyszłość na polu wirtuozostwa fortepianowego, o ile z czasem zmężnieje, nabierze sił, a być może, że w miarę przejść życiowych przyjdzie także większe odczucie tego, co się gra. Wątpimy tylko, czy charakter uderzenia się zmieni, a to będzie zawsze pewną przeszkodą, choć w nowoczesnych kompozycjach nie razi ono tak, jak u tych starych, poczciwych kompozytorów; co to jeszcze umieli śpiewać, na jakikolwiek instrument komponowali.

E. Walter.

Ze sportu.

Z treningów lekkoatletycznych polskiej reprezentacji na Olimpiadę

Przedstawiciele Polski w lekkiej atletyce, którzy, będą z białymi orłami na piersiach reprezentować nasze państwo na tegorocznej olimpjadzie w Antwerpji, zgromadzeni zostali we Lwowie, gdzie pod okiem słynnego trenera umyślnie ze Szwecji sprowadzonego, Knuta Helge Helgessona, prowadzą intensywny, racjonalny trening. Ogółem z dwustu polskich lekkoatletów wszystkich dzielnic Polski, zakwalifikował polski komitet igrzysk olimpijskich do tego treningu dwudziestu paru najlepszych.

Pod koniec czerwca Polski Związek lekkoatletyczny urządza zawody wszechdzielnicowe w Warszawie: o mistrzostwo Polski.

Przed wyjazdem do Antwerpji reprezentacyjna drużyna Polski będzie miała parę międzynarodowych spotkań z reprezentacjami innych państw. Na pierwszym planie są Czechy.

Kursa giełdy.

Lwów, 5. maja 1920.

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie po 100 rb.	325·—	345·—	—·—
„ „ po 500 rb.	310·—	330·—	326·42
„ „ drobne	285·—	305·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	70·—	85·—	—·—
„ „ (po 200)	55·—	65·—	—
Karbowańce (po 1000)	15·00	25·00	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	15·—	25·—	00·00
100 franków franc.	1550·00	1750·—	00—00
100 franków szwajc.	4000·00	4286·—	00·—
1 sterling	1000·00	1100·—	—·—
1 dollar amerykański	250·00	270·—	259·28
1 dollar kanad.	190·00	210·—	202·85
Marki niemieckie po 1000	470·00	490·00	480·—
„ „ po 100	450·00	470·00	000—000
Lei rumuńskie (po 500)	420·—	440·—	429·28
„ „ drobne	300·—	320·—	—
Liry włoskie	1050·00	1250·—	1150·—
Czeskie korony	375·—	395·—	395·—
Korony austr. niem. stempl.	100·—	120·—	109·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transak.:
Wypłata na Londyn	1000·—	1100·—	00·—
„ na Paryż	1600·—	1800·—	—·—
„ na Zurych	4200·—	4600·—	—·—
„ na Pragę	398·00	418·00	—·—
„ na Wiedeń	110·—	130·00	—·—
„ na Berlin	475·—	505·—	492·95
„ na Nowy Jork	235·00	265·00	—·—

OGŁOSZENIA.

„Okazyjną“ kamienicę II. p. z komfortem ogródkiem i bramą wjazdową przy bocznej Gródeckiej za 480.000 Mp.

„Okazyjną“ kamienicę II. p. z ogródkiem półkomfortem z ewentualnem wolnem pomieszkaniem przy ul. Mikołaja za 900.000 Mp.

Kamienicę II. p. z komfortem i ogródkiem z wolnemi latami przy ul. **Tarnowskiego** za 450.000 Mp.

Kamienicę II. p. z komfortem przy ul. **Bonifratrów** za 320 000 Mp.

Kamienicę II. p. z nadzwyczajnym komfortem tuż obok placu **Akademickiego** za 1,100.000 Mp.

Folwark 370 morgowy wtem trochę lasu młodego i łąk do parcelacji dla Polaków koło Halicza bez budynków po 4·300 Marek. 2715

Sprzeda ajencja „Fortuna“ Lwów ul. Frydrychów l. 8. III. p. od godz. 3-5 popoł.

Nauka i wychowanie.

OFFICIER francais echangerait conversation avee jeune dame polonaise. Ecrire B. M. Bureau du journal. 3183

Posady i prace.

GOSPODYNI osoba inteligentna w średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie wiejskiem, z dobremi poleceniami, poszukuje posady do samoistnego zarządu domem na wsi. Zgłoszenia do administracji Kurjera lw. pod „L. S. 38" za okazaniem kwitu inseratowego. 3136

SAMODZIELNEGO pomocnika (-czki), księgarskiego, chrześcianina poszukuję. Zgłoszenia pod „Księgarz" do administracji. 3140

PANNA z 3-letnią praktyką biurową pisząca na maszynie z ładnem ręcznem pismem poszukuje posady, ewentualnie wyjedzie na wieś. Zgłoszenia do biura Sokołowskiego pod „Rutynowana". 3142

GORZELNIK-rządca, żonaty, długoletni praktyk, obeznany dokładnie w każdym dziale gospodarstwa i jako zawodowy gorzelnik, obecnie dziewięć lat na miejscu z powodu rozparcelowania majątku poszukuje posady na ordynarję. Łaskawe zgłoszenia przyjmnje z grzeczności M. Makowiecki. Lwów, Pasaż Mikolascha (kuchnia urzędników państwowych). 3163

PANNA z praktyką biurową, ze szkołą handlową, z egzaminem rachunkowości państwowej i kursem pisania na maszynie, poszukuje posady. Ewentualnie na wyjazd Zgłoszenia do administracji Kurjera pod „Marja". 3196

SŁUCHACZ prawa, znający się na prowadzeniu samoistnej kancelarji, nadający się na referenta wszelkich spraw, poszukuje zajęcia, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia do administracji pod „Słuchacz prawa". 3177

OSOBA w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie, umie gotować, przyjmie posadę jako gospodyni we dworze a najchętniej na probostwo. Zgłoszenia ul. Potockiego 14, parter. Anna Kilczanowska. 3211

OSOBA inteligentna, sympatyczna, miła w obejściu skromnie wychowana, zdrowa, poważna, wdowa, spędziwszy życie swe przy gospodarstwie wiejskiem rolnem mlecznem (żona byłego zarządcy), dotknięta smutnemi ciosami przejść wojny, straciwszy wszystko, idealna matka, pracowita, wzorowa gospodyni, praktyczna, oszczędna i wyśmienita kucharka, miłująca spokój, ciszę wiejską, niewymagająca, doświadczona, wyrozumiała — poszukuje odpowiedniej uczciwej pracy do samoistnego prowadzenia domu, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia pod „Stateczność 38" do administracji Kurjera za okazaniem kwitu. Wynagrodzenie względne, posadę obejmie każdocześnie. 3212

Kupno i sprzedaż:

Maszyny do pisania kupię zaraz. Listowne zgłosz. do Admin. pod „Maszyny". 138

KUPIĘ obrazy wybitnych malarzy polskich, meble antyczne, zegary. Zgłoszenia pisemne Admin. „Kurjera" „Amator", 2887

CEMENT gips tylko wagonowo poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 2550

BACZNOŚĆ FOTOPLASTIKUM okazyjnie sprzedam zaraz Deplesen drogomistrz Łańcut. 3099

MIEDZI i mosiądzu starego każdą ilość kupi Biuro techniczne, ul. Gołąba 15. 3129

MAM na sprzedaż przeszło 100 morgów leszczyny na kosze lub faszyny. Za okazaniem inseratu „Leśnik". 3150

MŁYŃSKIE walce, kamienie, purlaki, transmisje, pasy, turbiny, motory, dostarcza „Pilot" Lwów Batorego 4. 1098

DO sprzedania piękne lustra salonowe rokoko w złotych ramach. Samowar tulski, wyżymaczka do kręcenia bielizny całkiem nowa, portret, auto malarza Żarneckiego. Lelewela 17. Mirkiewiczowa od 2-7. 3192

GARDEROBĘ męską damską dziecinną oraz firanki portjery, dywany kupuje sprzedaje sklep. Minerwa ul. Chorążczyzna 15. 3188

OKAZJA! Sprzedam willę z komfortem w śródmieściu z ogrodem pomieszkanie możliwe 9. pokoji kuchnia. Cena 1,100.000 marek. Wiadomość Snopkowska 4. II. p. drzwi 8. od 2-5. 3181

DO sprzedania jadalnia palisandrowa z dwoma kredensami. Dwie szafy machoniowe 52.500 marek. Zegarek szwajcarski złoty kryty z łańcuszkiem 10.000 marek. Zofji 6. I. p. drzwi na lewo. 3187

KAMIENICA wraz z ogrodem do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość Teatyńska 17. I. p. drzwi 9. 3179

SPRZEDAM króliki rasowe, ubranie czarne nowe. Murarska 44. 3178

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia pensjonat „Helena" Sapiehy 2. 3182

SANDAŁY skórzanne buciki meszty dziecinne białe. „Ibis" Piekarska 1 c. 3186

OKAZYJNIE półpłaszczyk z łoszaków czarnych modny do sprzedania w magazynie p. Wróbla Halicka 20 3189

MATERJĘ popielatą pepitę na kostjum lub ubranie męskie, sznurówkę z dreliszku przedwojennego i pompę skrzydłową nr. 5., tanio sprzedam. Dwernickiego 32, II. p. drzwi 6. 3180

FORTEPIAN Mignon prawie nowy, krzyżowy, o silnym, ładnym tonie, lirę, sprzedam, Chorążczyzna 5, parter. 3176

DLA znawcy-amatora zamożnego do nabycia olejne obrazy. Zgłoszenia do administracji pd „Psycholog". 3204

370 morgów roli, lasu, łąk, zabudowania, dwór obok Lwowa, 117 morgów 25 klm od Lwowa po 5.000 sprzeda agencja POPIEL, Lwów, Gołąba 5, od 3—5. 3193

KUPIĘ kamienicę, komfort w okolicy Kilińskiego lub na „Górze Jacka" z wkładem około 200.000 koron. Zgłoszenia do administracji pod „K. M." okazicielowi kwitu inseratowego. 3197

REALNOŚĆ dwupiętrowa z oficynami, pełny komfort wolne lata, w IV. dz. Lwowa, pięknie położona do sprzedania. Informacyj udziela jako pełnomocnik właściciela adw. dr. Knoll we Lwowie, ul. 3-go Maja 2. 3205

KAMIENICA 110 ubikacji. brama wjazdowa, wkład półtora miljona marek.

Kamienica trzypiętrowa 128 ubikacji, system korytarzowy, obydwie w śródmieściu, nadające się na urzędy, szkoły, hotele, instytucje.

Willa parterowa, morg ogrodu, przeszło milion koron.

Willa, ogród, staw rybny, staw kąpielowy, zabudowania. 6 morgów pola, milion czterysta koron.

Willa 7 pokoi, stajnia, pół morga sadu, 2 morgi ogrodu 350.000 marek.

Dom parterowy 11 ubikacji, stajnia 3/4 morga ogrodu 182.000 marek.

Trzy domy, stajnia, ogródek. można dokupić pola.

Kamienica II. piętrowa 250.000 marek.

Kamienica II. piętrowa oficyny, ogród, 336.000 marek, czynsz 18.000. Dwie kamienice dwupiętrowe po 175.000 marek sprzeda POPIEL, ul. Gołąba 5, od 3—5. 3191

Różne.

ODŚWIEŻAJĄCE cerę zabiegi przeprowadza się „Kosmeo" instytucja kosmetyczna Mikołaja 7. parter. 3185

Iwonicz

pensjonat

„Zofijówka"

otwarty z dniem 15. maja. Zgłoszenia przyjmuje do 10. maja (później Iwonicz) od 5-7-ej K. Studencka, Lwów, Sapiehy 45. parter na prawo. 2419

DA 40.000 m. (i więcej) na hipotekę Notarjusz, Oświęcim. 3198

Mieszkania.

POSZUKUJĘ 2-4 pokoji z kuchnią światłem elektrycznem pośrednictwo sowicie wynagrodzę. Wiadomość w sklepie Włodzimierza Rubla Szajnochy 2. 3088

W Brzuchowicach do wynajęcia pokoje z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia od 8. maja, willa dr. Kohlbergera naprzeciw młyna p. Putiatyckiego. 3190

DO 50.000 K. pożyczy właścicielowi dóbr lub większemu dzierżawcy, akademik Polak z obyw. rodziny za mieszkanie z utrzymaniem we dworze i procent według umowy. W wolnych od nauki chwilach może się zająć gospodarstwem. Ma własnego wierzchowca. Zabezpieczenie pożyczki wymagane. Może z większym nieco kapitałem przystąpić jako wspólnik. Oferty do administracji Kurjera pod „Dąb". 3207

Zęby sztuczne

stare, połamane kupuję

po najwyższych cenach!

ADRES:

Hotel Grand, ul. Legionów Nr. 16, II. piętro

od 8 rano do 7 wieczór bez przerwy. 3219

TYLKO KILKA DNI

Około 2.500 klgr. nasienia

marchwi pastewnej Villmorin Andriense, białej, zielonogrowej po Mk. 14 za kilogram u firmy 3201

LAMBERT i KRZYSIAK

Lwów, Podlewskiego 7.

Biuro spedycyjne

i JEDYNE przez władze uprawnione

PRZEDSIĘBIORSTWO KONWOJOWANIA

transportów i przesyłek kolejowych

GUSTAW LUFT

LWÓW — KOŚCIUSZKI 22.

Wozy meblowe, transporty mebli, oclenia, ubezpieczenie przesyłek kolejowych od kradzieży i wypadku, wszelkie czynności w zakres spedycji i dowozu wchodzące. 3195

Przez użycie „KAWOLU"

słodkiej kawy — cukier, sacharyna zbyteczne.

Torebka zawierająca 25 gr. daje 10—12 szklanek słodkiej, wybornej kawy. 3194

Hurtowne zamówienia przyjmuje

„Polimex" Polski Związek handlowy Lwów, Hotel francuski.

Czas odnowić przedpłatę na maj!

Upraszamy o wczesne nadesłanie prenumeraty, na maj 1920., gdyż nakład „Kurjera Lwowskiego" obecnie tak bardzo kosztowny musi być zawczasu ustalony.

Prenumerata **miesięczna** „Kurjera Lwowskiego" wynosi: **we Lwowie** 20 marek, **z dostawą do domu** 23 marek, **z przesyłką w Polsce** 23 marek, **w innych państwach** 25 marek.

Cena **pojedynczego numeru** na całym obszarze Polski **1 marka**.

CENY OGŁOSZEŃ miejscowych (lwowskich). za 1 wiersz nonpareil 1 marka 30 fen. **Nadesłane i nekrologi** za wiersz nonp. 4 marki. **Komunikaty i reklamy** po kroniceza wiersz nonp. 7 marek. **Drobne ogłoszenia** 40 fen. od słowa.

Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie): zwykłe 2 m. za wiersz nonpareil., nekrologi i nadesłane 6 m., komunikaty i reklamy 10 m., drobne ogłoszenia 50 fen. od słowa.

Paski na stronicach tekstowych o 100% drożej a ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Maszyny do pisania naprawia, przerabia oraz zmienia czcionki na nowe. Zakład mechaniczny JULIUSZ HECKER Kraków, Marka 25. 2859

Kupuje meble w dobrym stanie oraz antyki. Zieliński, ul. Kołłątaja 5. 2933

HANDEL HERBATY I KAWY

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.

poleca

HERBATĘ ANGIELSKĄ

w najprzedniejszych gatunkach.

Baczność!

Kto chce korzystnie rzecz spieniężyć lub okazyjnie kupić, niech odwiedzi

Lwowski sklep komisowy

w Pasazu Mikolascha, Pośredniczy w sprzedaży i kupnie wszelkich rzeczy prócz mebli.

Artykuły hygieniczne gumowe

podkłady, pypki, flaszki dla dzieci, Środki desynfekcyjne poleca Perfumerja, Skład kosmetyków i artykułów gospod.

BOGDAN BOHOSIEWICZ

Lwów, ul. Hetmańska L. 6. 139

Kierownik-Dyrektor

dla wspólnej organizacji aprowizacyjnej wielkiego przemysłu krajowego (50.000 członk.)

poszukiwany.

Wytrawna znajomość handlu i źródeł, przedewszystkiem zagranicznych, jakoteż pierwszorzędne referencje wymagane. 66

Oferty z podniem warunków

WARSZAWA, Skrzynka poczt. 1. 7.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.